

Większość oczekujących spędzała czas w samochodach. Na szczęście nie było mrozu, choć i tak listopadowa noc na tylnym siedzeniu samochodu do przyjemnych nie należy. – Przyjechałam i mogę poczekać, bo zależy mi na pracy. Nie mam szans na zdobycie jej w Polsce. Muszę wykorzystać każdą szansę – mówi Iwona z III roku budownictwa Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Karolina Wysocka, studentka IV roku *politologii* UZ została wybrana do Zarządu AEGEE Europe. Za tydzień Karolina przeprowadza się do Brukseli, gdzie przez rok będzie pełnić funkcję Human Resources and Network Director w ogólnoeuropejskim zarządzie, wspierając równocześnie z racji swej funkcji przedsięwzięcia podejmowane przez nas w Zielonej Górze – donoszą obydwu lubuskie dzienniki. Wybory odbyły się podczas Zjazdu Statutowego AEGEE Europe w Saragossie (22-26.X). Z sukcesem tym wiążą się plany zorganizowania w Zielonej Górze 3 imprez międzynarodowych, które już dziś planuje AEGEE-Zielona Góra.

Od kilku już lat przy uczelni działa Biuro Karier. Pomysł przejęto z Wielkiej Brytanii. Tam podobne instytucje przy ośrodkach akademickich funkcjonują już ponad pięćdziesiąt lat. Biuro pomagać ma młodym ludziom w wyborze ścieżki zawodowej, uwzględniając ich predyspozycje i umiejętności – donosi 6 listopada *Gazeta Lubuska*.

- Nasza oferta jest skierowana zarówno do studentów, jak i naszych absolwentów – informuje Irena Rębisz, kierownik Biura Karier przy UZ. – Studenci najczęściej chcą u nas znaleźć pracę. Nie zajmujemy się jednak pośrednictwem. Zbieramy jedynie oferty od pracodawców i wywieszamy na tablicy informacyjnej. Prowadzimy warsztaty, przygotowujące do poszukiwania pracy. Uczymy jak pisać CV, jak korzystnie zaprezentować się podczas rozmowy kwalifikacyjnej.

Biuro organizuje też targi pracy. To dobra okazja, by spotkać się z pracodawcami, porozmawiać z nimi, nawiązać kontakty, które być może zaowocują zatrudnieniem.

Studenci coraz głośniejszą mówią, że dziennikarstwo na uczelni będzie zlikwidowane. Jak zapewnia dziekan wydziału humanistycznego, plotki są bezpodstawne – czytamy w *Gazecie Lubuskiej* z 7 listopada. Być może obawy studentów wzięły się stąd, że w połowie października na uczelni gościli wizytatorzy z Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Wcześniej przyjrzeni się np. matematyce, która otrzymała pozytywną ocenę. Zanim jednak komisja ogłosi swój wynik, mija co najmniej kilka miesięcy. Skąd studenci wiedzą, jaką ocenę wystawi teraz PKA?

- Studenci nie powinni czuć jakiegokolwiek zagrożenia – uspokaja dziekan wydziału humanistycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego, prof. dr hab. **Czesław Osękowski**. Przypomina, że komisja ocenia kierunki, a dziennikarstwo to nie kierunek lecz specjalność. Potocznie mówi się *dziennikarstwo*, jednak pełna nazwa brzmi: filologia polska – specjalność dziennikarstwo.

Dziennikarstwo stanie się częścią filologii polskiej. – Nie może być dwóch polonistik na jednej uczelni – tak brzmi opinia Komisji Akredytacyjnej, o czym informuje *Gazeta Wyborcza* z 10 listopada. Dlatego od przyszłego roku nabór na filologię polską będzie tylko jeden bez względu na specjalność. Tę studenci dopiero wybiorą w czasie nauki – tłumaczy prof. Czesław Osękowski – dziekan Wydziału Humanistycznego.

Dotychczas na Uniwersytecie Zielonogórskim Zespół Ekspertów Państwowej Komisji Akredytacyjnej ocenił matematykę (wypadła najlepiej), edukację artystyczną w zakresie sztuk plastycznych (warunkowa ocena dla studiów magisterskich), edukację artystyczną w zakresie sztuk muzycznych (ocena warunkowa), wychowanie fizyczne (ocena negatywna i wstrzymanie rekrutacji).

Teraz na ocenę czekają: budownictwo, ochrona środowiska, informatyka, filologia polska, zarządzanie i marketing – informuje *Gazeta*.

czytała esa

Listy do redakcji

O! żar słowa, i treści rozsądek

Drogi Panie Redaktorze,
proszę o zamieszczenie na łamach „UZ” następującego sprostowania. Otóż tytuł wywiadu ze mną powinien brzmieć: „O! żar słowa, i treści rozsądek”. Apel ten, wyjęty z wiersza Norwida *Liryka i druk*, pojawia się w tekście wywiadu również z błędem – mimo moich poprawek przy korekcie.

Proponowałem Panu całość zwrotki w przypisie, teraz domagam się jej wydrukowania z zachowaniem emotywniej interpunkcji poety:

„O! żar słowa, i treści rozsądek,
I niech sumienia berło
W muzyczny łączą się porządek
Słowem każdym, jak perłą!”

Do szerszej zaś wykładni *Liryki i druku* odsyłam Pana i czytelników do mojego szkicu *Norwida filozofia słowa* (w: *Tancerz idei. Pisarz jako autor i świadek znaczeń*, Zielona Góra 1995, s. 39-43 i dalsze). Doprawdy warto zadać sobie odrobinę trudu, choćby w kontekście wybranych partii wywiadu i ewentualnych ze mną polemik...

Zapraszam do lektury i łączę wyrazy poważania

Czesław P. Dutka

PS. Naturalnie ów apelatywny tytuł/przesłanie miał być ujęty w cudzysłów, co proponowałem, jak i nieszczęsne „piosenczyni” (tak poprawnie).

Informatyka i ekonometria

W tekście jak przebiegała tegoroczna rekrutacja? (w numerze 10/2003) jest zdanie: „Połączenie *informatyki i ekonometrii* i utworzenie odrębnego kierunku (w zeszłym roku) było trafionym rozwiązaniem [...]”

Uprzejmie informuję, że pierwsza rekrutacja na kierunek *informatyka i ekonometria* w Zielonej Górze odbyła się w lipcu roku 2001 (jeszcze na Wydziale Podstawowych Problemów Techniki PZ). Kierunek *informatyka* na UZ jest prowadzony na Wydziale Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji, nazwy *ekonometria* nie ma w wykazie nazw kierunków studiów (rozp. MENiS z 28.03.2002). O „połączeniu” należy więc myśleć wyłącznie jak o połączeniu słów: „informatyka”, „ekonometria”, w nazwie

odrębnego kierunku.

Kierunek *informatyka i ekonometria* jest dziś prowadzony na Wydziale Nauk Ścisłych UZ, w lipcowej rekrutacji 2003, na 110 miejsc, zgłosiło się ponad 280 kandydatów.

Pozwolę sobie jeszcze uściślić informację o kandydatach na studia dzienne na kierunku *informatyka i ekonometria* w roku 2003:

- w lipcowej rekrutacji - na 110 miejsc zgłosiło się 283 kandydatów;

- we wrześniowej rekrutacji na zwolnione 28 miejsc (rezygnacje) zgłosiło się 193 kandydatów.

Z poważaniem

Longin Rybiński, WNS